

Piątek, 24 marca 1967 roku
Rok XXII Nr 70 (6308)

PRZEDSTAWIAMY ŚWIĄTECZNY „DZIENNIK”

DZIENNIK ŁÓDZKI

Breżniew odwiedzi NRD

W wyniku rozmów delegacji NRD w Moskwie Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED) stwierdziły całkowitą jedność poglądów we wszystkich najważniejszych problemach doby obecnej. Delegacja radziecka z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem na czele przyjęła zaproszenie i przybędzie na VII Zjazd SED, którego obrady rozpoczynają się w dniu 17 kwietnia br. w Berlinie.

100 tys. osób z krajów socjalistycznych zwiedzi Polskę w Międzynarodowym Roku Turystyki

W tym roku przyjmujemy nie notowaną dotychczas liczbę turystów z krajów socjalistycznych. Już od kilku tygodni zwiedzają Polskę wycieczki grupowe turystów ze Związku Radzieckiego i NRD. Węgrzy i Czechosłowacy odpoczywają w ośrodkach górskich.

W tym roku z wycieczkami zbiorowymi przyjedzie do naszego kraju ponad 20 tysięcy obywateli NRD, około 11 tys. mieszkańców Związku Radzieckiego, 6 tys. naszych południowych sąsiadów oraz ponad 1200 Węgrów. Spodzie wamy się też około 1700 Bułgarów i 1300 Rumunów. Ponadto w ramach konwencji turystycznej odwiedzi Polskę 50 tys. osób z CSRS i 10 tys. z NRD.

Dla gości z krajów socjalistycznych „Orbis” przystosował wiele różnorodnych atrakcyjnych programów pobytów. Turysty radzieckie najchętniej spędzają czas zwiedzając interesujące ich fabryki, zakłady pracy, huty, kopalnie, wyższe uczelnie, szkoły wszelkich typów, instytuty naukowe, wytwórnie filmowe, a nawet zakłady fryzjerskie, kosmetyczne czy spółdzielnie usługowe.

Nasi sąsiedzi zza Odry naj-

chętniej wypoczywają w ośrodkach nadmorskich, np. w Międzyzdrojach albo w górskich miejscowościach takich, jak Zakopane, Krynica, Karpacz. Również Węgrzy wola bardziej osiadły sposób spędzania wakacji. Dla nich to właśnie w dźlerzawonie w Karpaczu i wile w pięknym i wygórnym ośrodku Bytomskiego Zjednoczenia Węglowego. Grupy czechosłowackie łączą wycieczki krajoznawcze np. na trasie Wrocław, Poznań, Toruń - Gdańsk z kilkudniowym wypożyczaniem w Sopocie.

Po raz pierwszy uczestnicy wycieczek z krajów socjalistycznych po kilkudniowym wypożyczaniu nad polskim wybrzeżem wyruszą promem „Gryf” ze Swinoujścia do Szwecji.

„Polityka niemiecka musi się pozbyć balastu”

»Rheinischer Merkur« o granicy na Odrze i Nysie

Tygodnik chadecki „Rheinischer Merkur” zamieścił artykuł, którego autorem jest prof. Meyer-Cording, znany ekspert boński do spraw europejskich. W swoim wywodzie pt. „Polityka niemiecka musi pozbyć się balastu” prof. Meyer-Cording pisze m. in.:

„Stopniowo i u nas zaczyna się uznawać, że odzyskanie terytoriów wschodnich jest niemożliwe. Mimo to wielokrotnie odrzuca się rezygnację z tych terytoriów, pod pretekstem, że obecnie nie za to nie dostaniemy. Pragnie się odczekać i dopiero przy traktacie pokojowym ogłosić rezygnację”.

„Nawet życzliwi nam mężowie stanu wśród naszych sojuszników, jak na przykład prezydent de Gaulle i premier Wilson - kontynuują autor - dali nam do zrozumienia, że nie zostanie nam zaoszczędzona rezygnacja z terytoriów wschodnich... Nawet jeśli przyznać należy, że w zamian za taką rezygnację nie uzyskamy ze strony państw wschodniego żadnych konkretnych ustępstw, korzyść - moim zdaniem - leży gdzieś indziej: w poprawie naszej ogólnej politycznej sytuacji wyjściowej. Zrzucimy balast. Nasze poko-

Zakończono budowę elektrowni „Adamów”

Dobiegły końca prace przy budowie „Adamowa” - drugiej w konińsko-tureckim zagłębiu węglowo-energetycznym elektrowni pracującej w oparciu o brunatne paliwo. Po pomyślnym okresie ruchu próbnego, do wstępnej eksploatacji przekazany tu został w czwartek ostatni z pięciu bloków energetycznych. Osiągnął on maksymalną moc 125 MW.

„Adamów” jedna z najnowszych w kraju siłowni, wyposażona jest w podstawowe agregaty energetyczne, automatykę oraz inne maszyny i urządzenia wyłączone produkcji polskiej Adamowska elektrownia dysponuje mocą 625 MW i wspólnie z pracującą w Koninie siłownią stanowi ogniw energetyczne o łącznej mocy 1.250 MW. Jeszcze w br. okreg ten wzbogaci się o następne 400 megawatów mocy - z budowanej elektrowni „Pańków”.

Pod koniec bieżącej 5-letki rejon Konin - Turek stanie się największym i najbardziej korzystnym w kraju (sytuowanym w centrum Polski, najkrótsze linie przesyłowe) dysponentem mocy rzędu 1.450 MW.

Kong Le usunięty

Generała Kong Le, dowodzącego neutralistycznymi wojskami Laosu, usunięto z tego stanowiska decyzją rady wojskowej oficerów neutralistycznych.

Dymisjon Kong Le uważa się za dalszy krok prowadzący do zjednoczenia neutralistycznych sił zbrojnych z wojskami pracy.

Przedstawiamy świąteczny „Dziennik”

„Kto jest uosobieniem przekupstwa, zdrady i zła? Judasz! To on sprzedał za 30 srebrników swego Nauczyciela. To on wydał na śmierć Baranka. A przecież Judasz był jednym z tych, którzy najbardziej wpłyneli na losy świata, przyczynili się do zmiany statusu człowieka...”. „JUDASZ” - to tytuł niezwykle ciekawego felietonu, próbującego w nowym świetle przedstawić postać Judasza.

„Jest w Polsce takie wzgórze, które szczyty się mianem najwspanialszego pomnika kultury...”. W ŚWIĄTECZNYM WYWIADZIE mówi o nim kasztelan królewskiej schedy prof. dr J. Szablowski.

„Ten dom wygląda jak twierdza” - tak rozpoczyna swą relację reporter „Dziennika”, malując w żywych barwach LOSY MIESZKAŃCÓW CZYNSZOWEJ

KAMIENICY, pod którą płynie rzeka Łódka.

„W Paryżu istnieje jedyne we Francji, a może i na drodze samochodów” - O DZIAŁALNOŚCI DETEKTYWA w spódnicy przeczytacie na 4 str. świątecznej gazety.

„Pierwsza ofiara autotobilizmu był angielski duchowny, który umarł na serce, zobaczywszy toczący się po drodze samochód”. Co przyniesie nam w najbliższych latach „samochodowa cywilizacja” dowiedziecie się z artykułu pt. „WCZORAJ I JUTRO CZTERECH KOLEK”.

Każda rocznica lub święto jest okazją do snucia wspomnień. Do wspomnień powraca też autor felietonu zatytułowanego „PARTYZANCKA WIELKANOC”.

Poza tym w numerze:

- korespondencje z zagranicy
- kolumna humoru
- rozrywki umysłowe
- 2 konkursy z atrakcyjnymi nagrodami

Już w sobotę 10 stron świątecznego „Dziennika”

Przerwa w obradach Komitetu Rozbrojeniowego

Konsultacje z państwami nieatomowymi

23 bm. delegat amerykański William Foster zaproponował przerwę w obradach Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw na okres do 9 maja br. Jako uzasadnienie swej propozycji Foster podał konieczność przeprowadzenia ścisłych konsultacji z innymi państwami w sprawie układu o nierozprzestrzaniu, a zwłaszcza jego postanowień kontrolnych.

Przedstawiciele państw neu-

tralnych, którzy wypowiedzieli się w tej sprawie, wyrazili nadzieję, że przerwa w obradach przyczyni się do przyspieszenia rokowań nad układem o nierozprzestrzaniu broni jądrowej.

Po przyjęciu przez Komitet Osiemnastu wniosków w sprawie przerwy w obradach, zabrał głos delegat ZSRR amb. Roszczin.

Delegat radziecki wyraził nadzieję, że obecna przerwa pozwoli na przyspieszenie zawarcia układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej.

Układ taki jest nakazem chwili i niezawarcie go spowoduje dalszy wyciąg zbrojeń.

Czechosłowacja

5 dzieci zginęło pod ciężarówką

W Czechosłowacji w rejonie Kladno doszło w środę do tragicznego wypadku drogowego. Zjeżdżając ze spadzistego zbocza kierowca samochodu ciężarowego z przyczepą wpał na przystanek autobusowy, gdzie stała grupa dzieci. 5 dzieci zginęło na miejscu, a sześcioro odniosło rany.



Sprawozdania i wyniki z hokejowych mistrzostw świata
czytaj na str. 2 i 4

Garrison wydał nowy nakaz aresztowania

Jak donoszą z Nowego Orleanu, prokurator okręgowy Jim Garrison polecił w czwartek

aresztować Gordona Novela, który w środę nie stawiał się w sądzie, chociaż otrzymał oficjalne wezwanie.

Novel, 29-letni właściciel baru w Nowym Orleanie, zeznał w zeszłym tygodniu przed ławą przysięgłych prowadzącą przesłuchania w sprawie spisku na życie Johna Kennedy'ego.

Na wrzosek Garrisona ława przysięgłych wezwała świadka ponownie w środę, ale Novel wyjechał z Nowego Orleanu do Columbus (Ohio).

W ubiegłym tygodniu Novel powiedział reporterom, że sądzi, iż Garrisonowi zależy na ustaleniu co mu wiadomo o niejakim Sergio Arcacha Smithu, przywódcy antycastrowskiej organizacji kontrewolucyjnej w Nowym Orleanie, w roku 1961.

Tymczasem Garrison wezwał w czwartek następnego dwie osoby do stawienia się przed ławą przysięgłych. Są to dwaj mecyskanci Nowego Orleanu, Donald Dooty i Layton Martens.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Ponowna nacjonalizacja stalowni brytyjskich

Rząd Partii Pracy przejął 90 proc. brytyjskiego przemysłu stalowego. Projekt ustawy w tej sprawie został zatwierdzony. W ten sposób powrócono do sytuacji z 1951 roku, kiedy to powojenny rząd labourystowski przeformował ustawę o nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Kiedy jesienią tegoż roku do władzy doszedł rząd konserwatywny, decyzja o nacjonalizacji została anulowana. A stalownie przeszły znów w ręce prywatne.

Autor kolejnej wypowiedzi w naszym konkursie o samorządzie robotniczym omawia czynniki, które jego zdaniem decydują o „dobrej robotce” samorządu. Warto zaznaczyć, iż fragment poniższej wypowiedzi jest swoistą polemiką z poprzednio zamieszczonym listem pt. „Oko w oko z załogą i... zjednoczeniem”. Współpraca ze zjednoczeniem - do której uprawnienie daje ustawa o samorządzie, jest według autora listu, ważnym aspektem „dobrej roboty”.

Trwająca na łamach „Dziennika Łódzkiego” konkurs-dyskusja na temat pracy i roli samorządu robotniczego w zakładach pracy, przyniosła jak dotąd niewątpliwie wiele ciekawych materiałów, wniosków i spostrzeżeń, które winny być wzięte pod uwagę przez odpowiednie czynniki, w celu polepszenia działalności samorządu. Jest bezsporny fakt, że w wielu przedsiębiorstwach działalność samorządu robotniczego jest znikoma - często formalna. Moim zdaniem, jako sekretarza POP - czytamy dalej w liście -



Warunki „dobrej roboty”...

w tym wszystkim odgrywają decydującą rolę dwa czynniki.

Pierwszy - to czynnik doboru właściwych ludzi do pracy w samorządzie robotniczym. Rzecz polega na tym, by w składzie rady robotniczej nie znaleźli się ludzie przypadkowi, lecz pracownicy cieszący się powszechnym szacunkiem i zaufaniem. Jednym słowem, chodzi o to, by członkami samorządu robotniczego byli faktycznymi reprezentantami załogi, by potrafili w swej działalności kojarzyć interesy załogi z interesami zakładu i państwa. Można w nieskończoność pisać o słabej pracy samorządu - wtedy, gdy jej członkowie nie kwapią się do pracy społecznej, nie wykazują żadnej inicjatywy, nie realizują podstawowych zasad ustawy o samorządzie, nie żądają od administracji ich przestrzegania.

Niewątpliwie w każdym zakładzie panuje swoista atmosfera, która w ten czy inny sposób wpływa dodatnio lub ujemnie na działalność samorządu. Najważniejszym czynnikiem jest tu aktywna praca rady robotniczej, która winna na bieżąco re-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Morze i... wczasowicze

zagrażają terenom nadmorskim

Jak ochronić wydmy?

(INFORMACJA WŁASNA)

Morze ciągle atakuje ład. Niemało też Bałtyk przysparza kłopotów i kosztów, związanych z zabezpieczeniem linii brzegowej naszego kraju. Obecnie mamy już w zasadzie uporządkowane najbardziej zagrożone odcinki linii brzegowej oraz dobrze zagospodarowany tzw. pas techniczny wybrzeża. Tym niemniej jednak w obecnej 5-letce uznano za konieczne poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na poszczególne roboty związane z zagospodarowaniem pasa przybrzeżnego. Łącznie w latach 1966-67 wydatki na ten cel wzrosną o 31,3 proc. w stosunku do lat 1961-65.

Szczególnie istotne znaczenie dla ochrony pasa przybrzeżnego przed atakami mo-

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Świąteczne wojaże łodzian



Wczorajszy dzień był szczytowym jeśli chodzi o świąteczne wyjazdy. Na dworcach kolejowych i autobusowych od wczesnych godzin rannych panował niebywały ruch. Przed kasami biletowymi gromadziły się olbrzymie tłumy wyjeżdżających.

Jak nas poinformował zawiadowca stacji Łódź-Fabry-

czna, w czwartek i piątek odjedzie z Łodzi około 200 tysięcy pasażerów. „Szczytem” dla komunikacji samochodowej był dzień wczorajszy. Wszystkie autobusy odjechały z kompletem pasażerów. Najwięcej łodzian udaje się w kierunku: Warszawy, Katowic i Radomia.

Tekst i foto: A. WACH

Wzmoczenie nalotów na DRW

Przywódca republikanów w Senacie USA, E. M. Dirksen, oświadczył w czwartek, że przewiduje dalsze wzmoczenie nalotów amerykańskich na DRW.

Dirksen, entuzjasta agresywnej polityki Johnsona w Wietnamie, dodał, że następnym celem bombardowań będą prawdopodobnie lotniska w pobliżu Hanoi.

W ub. tygodniu lotnicy amerykańscy dokorali 645 nalotów na DRW, podczas gdy o tydzień wcześniej liczba nalotów wyniosła 499. Rok temu w tym samym okresie przeprowadzono 263 naloty.

Poufna rozmowa 11 kongresmenów amerykańskich z U Thantem

22 marca 11 członków komisji spraw zagranicznych Senatu USA z jej przewodniczącym senatorem Fulbrightem na czele złożyło nie mając precedensu wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi. Poufna rozmowa z U Thantem i jego doradcami trwała dwie godziny. Senatorki spotkali się również z kilkoma zagranicznymi ambasadorami w ONZ i następnie z dziennikarzami na konferencji prasowej. W czasie konferencji senator Fulbright ponownie stwierdził, że uważa wstrzymanie bom-

bardowań DRW za wstępny warunek nawiązania jakichkolwiek negocjacji pokojowych.

Rzecznik U Thanta odczytał krótkie oświadczenie, z którego wynika, że senatorzy odbyli z U Thantem szczerą i poufną rozmowę na różne tematy interesujące USA i ONZ. Poruszano m. in. kwestię wietnamską, problem rozprzestrzeniania broni jądrowej oraz rozbrojenia. Rzecznik U Thanta oraz senator Fulbright w imieniu komisji odmówili wyjaśnienia, co do szczegółowej tematyki rozmów.

Dobrze poinformowani obserwatorzy w ONZ podkreślają, że senatorzy amerykańscy nie przywieźli ze sobą żadnych nowych propozycji, co do rozwiązania kwestii wietnamskiej. Ten rozmowa miała wyłącznie na celu, mimo dość niespotykanej formy, zapoznanie się z punktem widzenia U Thanta na różne problemy międzynarodowe.

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk, oświadczył, że decyzja rządu amerykańskiego o udostępnieniu amerykańskim bombowcom „B-52” bazy w Tapao „zwiększy wielce skuteczność” operacji lotniczych USA w Wietnamie.

Nowy satelita do łączności międzykontynentalnej

W środę późnym wieczorem z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie wystrzelony został nowy satelita komunikacyjny „Intelsat”, który przekazywać będzie sygnały radiowe, telefoniczne i telewizyjne między Europą i Afryką a kontynentem amerykańskim.

Satelita umieszczony na szczyt potężnej rakiety typu „Thor Delta” został umieszczony na orbicie stacjonarnej przy pomocy pozornie nieruchomej na zycie w stosunku do Ziemi na Równiku ponad zachodnim wybrzeżem Afryki. Niewielka dodatkowa rakietka umieści „In-

telsat” w ostatniej pozycji po nad Wyspami Kanaryjskimi ale operacja ta zostanie przeprowadzona dopiero w sobotę. Jeśli wszystkie manewry zostaną przeprowadzone pomyślnie, to satelita należąca do międzynarodowego konsorcjum satelitów komunikacyjnych (INTELSAT) umożliwi nieprzerwaną 24-godzinną łączność ponad Oceanem Atlantyckim. Za jego pośrednictwem będzie można również prowadzić rozmowy telefoniczne i przesyłać programy telewizyjne do Indii, na Bliski Wschód i do Związku Radzieckiego.

Satelita waży 87 kg, jest większy i potężniejszy od swego atlantyckiego poprzednika „Early Bird I”, który został wystrzelony przed dwoma laty. Satelita rozpocznie regularną pracę za 2 tygodnie. Ponad 15 krajów amerykańskich i południowocamerykańskich zamierzają wybudować stacje nadziemne, by korzystać z satelity w łączności międzynarodowej.

Sledztwo Garrisona

(B) Dokończenie ze str. 1
Ława przysięgłych w Nowym Orleanie postawiła w stan oskarżenia 54-letniego D. Byznesmena Claya Shawa, którego zarzeka spiskowanie w celu zamordowania prezydenta Kennedy'ego.
W środę po raz pierwszy ława przysięgłych skonkretyzowała zarzuty pod adresem Shawa. Oskarżenie stwierdza m. in. że między 1 września i 10 października 1963 r. Clay Shaw z Nowego Orleanu świadomie spiskował z Davidem Ferrie i Lee Oswaldem oraz innymi osobami w celu zamordowania Johna Kennedy'ego.

Z Chin

Według oficjalnych publikacji prasy chińskiej, od sierpnia do listopada ub. r. odwiedziło Pekin 11 mln czerwono-gwardystów. Przepuszcza się, że około 10 mln członków Gwardii wędrowało w tym samym czasie po prowincji, a od listopada do końca lutego do stolicy przybyło dalsze 2-3 mln. Wędrowki te, jak wiadomo, połączone były z zaciętką walką polityczną.

Czerwono-gwardyjskie wędrowki stały się przyczyną poważnego chaosu w transporcie i gospodarce narodowej. Toteż ostatnio ukazało się rozporządzenie KC KPCh z 15 marca o „zmianach w programie akcji wymiany rewolucyjnych doświadczeń”.

W rozkazie tym czytamy: „Rewolucja kulturalna znajduje się na nowym etapie. W szkołach, na wyższych uczelniach, w fabrykach i urzędach przebiega wielka akcja jednoczenia sił i organizacji rewolucyjnych. Na bazie sojuszu trzech sił (kierownictwo rewolucyjnych organizacji, przedstawiciele armii i kadra rewolucyjnej) ustanawia się nowe organa władzy”.

Dokument stwierdza, że w imię zwycięstwa rewolucji kulturalnej zmienia się plany co do nowego podjęcia „rewolucyjnych doświadczeń”. Młodzież powinna pozostać na miejscu i uczestniczyć w rewolucji w swoich szkołach czy zakładach pracy. Kierownice organy terenowej administracji partyjnej i państwowej oraz przedstawiciele armii mają obowiązek wytłumaczyć młodzieży przyczyny wydania niniejszego rozporządzenia.

Rozmowy przedstawicieli NBP w Londynie

W dniach od 16 do 23 bm. na zaproszenie gubernatora Banku Anglii L. O'Briena przebywali w wizycie w Londynie prezes Narodowego Banku Polskiego i wiceminister finansów Stanisław Majewski oraz członek zarządu Narodowego Banku Polskiego i prezes Banku Handlowego H. Kisiel.
St. Majewski i H. Kisiel przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami Banku Anglii oraz innych znanych banków brytyjskich takich, jak: „Barkeley”, „Lloyd”, „Westminster”, „Midlands”.

Potomek Straussów w Filharmonii Narodowej

2 kwietnia za pulpitem dyrygentem na estradzie Filharmonii Narodowej stanie austriacki mistrz batuty — Edward Strauss, wywodzący się w prostej linii ze słynnej wiedeńskiej „dynastii”. Straussów, Dyrygent ten poprowadzi poranek rozrywkowy radia i TV,

Mistrzostwa hokejowe świata Niespodzianki na lodowisku w Wiedniu

- ZSRR - NRF 16:1
- Kanada - USA 2:1
- Polska - Szwajcaria 7:1
- Rumunia - Węgry 5:2

Na lodowisku w Wiedniu doszło do największej, jak dotychczas, sensacji sportowej na miarę światową. Drużyna CSRS, która zaliczana była do faworytów i wchodziła do tak zwanej wielkiej trójki: ZSRR — Kanada — CSRS, uległa nieoczekiwanie ambitnie walczącym reprezentantom Finlandii. Zespół CSRS spotkanie przegrał 1:3 (0:3, 1:0, 0:0). O zwycięstwie Finlandii zdecydowała pierwsza tercja, w której zespół CSRS stracił trzy cenne bramki. Nie pomogły żadne wysiłki w drugiej i ostatniej tercji. Czechosłowacy potrafili co prawda w drugiej tercji zdobyć jedną bramkę, ale

nie wystarczyło to do uzyskania przynajmniej wyniku remisowego, a co dopiero mówić o zwycięstwie...

Hokeiści Finlandii trenowani przez trenera CSRS Gustawa Bubnika byli wyjątkowo dobrze nastawieni psychicznie i świetnie rozwiązywali wiele akcji podbramkowych.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że zespół CSRS w drugiej i trzeciej tercji wykazywał wiele inicjatyw, ale ataki były mało skuteczne.

C. CLAY znokautował FOLLEYA

Znakomity bokser amerykański Cassius Clay, występujący pod pseudonimem Mohamed Ali, obronił tytuł mistrza świata w szachach, wygrywając przez nokaut w siódmej rundzie ze swym kolejnym challengerem, Zorą Folleyem.

Czyje dziecko?

W Izbie Dziecka Komendy MO m. Łodzi przy ul. Skrzywana 14 przebywa chłopiec (niemowa), lat około 7-9 o nie ustalonym na zwisku. Chłopiec został zatrzymany na stacji w Kozłuskach w po ciągu relacji Warszawa Główna — Zegrzydowice.

Rysopis chłopca: włosy jasno blond, twarz pociągła, oczy niebieskie, wzrost ok. 120 cm, chłopiec ubrany był w palto (mięś) kiel bezowego, na głowie posiadał beret z wólczy kół. niebieskie, spodnie szaro niebieskie tzw. „farmerki”, na nogach długie czarne buty guzowe.
Ktokolwiek mógłby udzielić bliższych informacji o chłopcu lub wskazać jego rodziców, bądź opiekunów — proszony jest o skontaktowanie się z Izłą Dziecka Komendy MO m. Łodzi (nr tel. 464-02 lub 292-22 wewn. 725) lub o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

UWAGA! UWAGA!
UPOMINKI SWIATECZNE
DLA GRACZY „KUKULECZKI”
biorących udział w grze na dzień 26 marca 1967 r.!
W grze 518 na 26 bm. wylosowana zostanie czterocyfrowa końcówka banderoli, której posiadacze otrzymają upominki świąteczne w postaci **RADIOODBIORNIKÓW TRANZYSTOROWYCH „KOSMOS”**.
W losowaniu tym brane będą pod uwagę wyłącznie kupony pięcioznakowe.
ZAPRASZAMY DO GRY I ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA.
GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA —
— PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH.

- Lodówka ● 2-tygodniowy pobyt nad morzem lub w górach
- Atrakcyjne materiały na garnitury i kostiumy ● Rower
- Radiodbiornik z adapterem ● Elektryczny sprzęt gosp. dom.

to niektóre tylko z 50 nagród wartości 20 tys. zł konkursu «Umiemy chodzić — umiemy jeździć»

O szczegółach konkursu dowiedzą się nasi Czytelnicy w jutrzejszym numerze „Dziennika Łódzkiego”. Dziś możemy tylko zdradzić, że warto przypomnieć przepisy ruchu drogowego.

Jak ochronić wydmy?

(A) Dokończenie ze str. 1

klimatyczne — dla zalesień stosuje się sadzonki uodpornione na surowe nadmorskie warunki klimatyczne.

Niestety, te kosztowne i pracochłonne wysiłki urzędów morskich po części obracają wniwecz co bardziej niesforni turyści i wczasowicze, niszcząc nieraz bezmyślnie drzewostan i rośliny wydumowe.

O sprawach tych mówiono na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi. Posłowie postulowali m. in., by w okresie letnim wzmocnić ochronę wydym, gdyż tysiące osób, korzystając z tzw. dzikich plaż, dewastuje tereny objasne kosztem wielkich nakładów. Podkreślano także,

że w lasach nadmorskich nie można stosować tych samych norm wyrębu co w leśnictwie śródlądowym, gdyż przynosi to wielkie szkody. A już w żadnym wypadku nie można zgodzić się na ponadplanowe wyręby.

Stosunkowo już niedużo nadejdzie sezon; jadąc nad morze — pamiętajcie, że teren nadmorski znajduje się w stanie ciągłego zagrożenia ze strony morza. Nie zwiększajcie tego stanu zagrożenia, chodząc po wydmach i opalając się na nich. Nie negując słuszności i potrzeb rozwijania turystyki, na sejmowej komisji zapowiedziano, że tego rodzaju wykroczenia będą surowo karane.

(gręb.)

POGODA
Zachmurzenie zmienne 2
przelotnymi opadami. Temperatura minimalna plus 2 stopnie, maksymalna plus 8 stopni C. Wiatry umiarkowane i dość silne zachodnie.

Dnia 23. III. 1967 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy syn, przeżywszy 25 lat

S. + P.
JERZY SAWICKI

student Politechniki Łódzkiej

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 25. III. br. w kościele prawosławnym przy ul. Piramowicza 12, o godz. 15, skąd nastąpi ekspozycja zwłok na cmentarz przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają, pograżeni w głębokim smutku

RODZICE, BRAT I RODZINA

W dniu 22 marca 1967 roku zmarł nagle, najukochańszy Mąż

S. + P.
mgr LEONARD WACŁAWSKI

Wyprowadzenie drogiego zwłok odbędzie się dnia 25 marca br., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza Zarzew, o czym zawiadamiają, pograżeni w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

Podziękowanie
Wielobnym Księżom: dr W. Borowskiemu, M. Skarbkowi, Dyrekcji ZPR Inż. w Zgierz, Dyrekcji i Pracownikom OZH w Łodzi, Dyrekcji Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Łodzi, Radnemu S. Trzcińskiemu, wszystkim Przyjaciołom, Kolegom, Sąsiadom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych ukochanego Męża
S. + P.
MARIANA PICZA
serdeczne podziękowania składają
ZONA

W dniu 22 marca 1967 roku zmarła
HELENA MARIA GROTOWSKA
ur. SCIPIO DEL CAMPO
długoletni pracownik Ministerstwa Oświaty w okresie międzywojennym, wdowa po profesorze Marianie Grotowskim, kierowniku Katedry Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Łódzkiego, odznaczona Krzyżem Niepodległości, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Ogrodowej.
Dawni Współpracownicy
PROF. MARIANA GROTOWSKIEGO
przy KATEDRZE FIZYKI DOŚWIADCZALNEJ
UNIwersytetu Łódzkiego

Dnia 22 marca 1967 roku zmarła w Łodzi
HELENA GROTOWSKA
wdowa po prof. dr MARIANIE GROTOWSKIM,
kierowniku Katedry Fizyki Doświadczalnej
i Prorektorze Uniwersytetu Łódzkiego.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm., o godz. 14 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.
UNIwersytet Łódzki

(Dokończenie ze str. 1)
prezentować załogę, interesować się wszystkimi węzłowymi problemami zakładu. Właśnie rada robotnicza i jej komisje problemowe winny przestrzegać, by wszelkie uwagi, wnioski, postulaty i uchwały KSR były w określonym terminie realizowane w przedsiębiorstwie.
A teraz problem samorząd — zjednoczenie. Dobrze pracujący samorząd robotniczy winien nie tylko ściśle współpracować z administracją zakładu, ale często w spornych sprawach dotyczących przedsiębiorstwa kontaktować się ze zjednoczeniem, żądać pomocy, czy wyjaśnienia. Ustawa o samorządzie daje szerokie uprawnienia również i w tym względzie — chodzi tylko o to, by z nich w pełni korzystać. Wtedy, posiedzenia rady robotniczej, czy konferencje samorządu robotniczego nie będą nudne, nie będą aktem formalnym, a rzeczywistym forum dla aktywnego włączenia się załogi jako współgospodarza współodpowiedzialnego za działalność przedsiębiorstwa.
■ Drugi czynnik — to rola organizacji partyjnej jako kierownika politycznego zakładu. Sądzę, że jeśli w tym czy innym przedsiębiorstwie sa-

SAMI
Samorządzie
Warunki „dobrej roboty”
morząd źle pracuje — to częściową winę ponoszą tu czynniki polityczne. Mówił zresztą o tym dość jasno Władysław Gomułka na VII Plenum KC PZPR. Tam, gdzie członkowie samo-

zrządu robotniczego nie potrafią pracować lub wykazują brak jakiegokolwiek inicjatywy — tam powinna ingerować organizacja partyjna. Tam, gdzie administracja utrudnia działalność samorządu, gdzie nie wykonuje wszystkich postulatów, czy uchwał KSR — tam też musi zdecydowanie wkraczać organizacja partyjna!
Trzeba tu od razu wyjaśnić, że nie chodzi tu o prowadzenie „za rączkę” samorządu, POP nie może krepować inicjatywy rady robotniczej i nie może decydować lub występować w imieniu samorządu. Chodzi o to, by stworzyć odpowiednią atmosferę w zakładzie, by wszelkie fakty hamujące działalność samorządu były w porę usuwane. Trzeba zapewnić taki klimat, by administracja i samorząd wzajemnie się szanowały i potrzebowały w rozwiązywaniu wcale nietrywialnych problemów w pracy przedsiębiorstwa.
Nie jest to łatwe, ale przecież praca społeczna i polityczna nigdy nie jest łatwa i nikt nikogo do niej nie zmusza...
(Sekretarz POP w zakładach dziewiarskich)

Jak pracują w święta

★ Handel ★ Poczta ★ PKO ★ Komunikacja miejska

W sobotę — 25 marca — wszystkie sklepy kończą sprzedaż o godz. 17, z wyjątkiem sklepów prowadzących ciągłą sprzedaż pieczywa, które otwarte będą do godz. 18, kioski „Ruchu” — otwarte do godz. 19; restauracje kat. „S” i I — do godz. 24, pozostałe — do godz. 20. a bary mleczne — do godz. 19.

W pierwszy dzień świąt — 25 marca dyżurują: 4 kwiatarnie — w godz. 11-14 — przy ul. Piotrkowskiej 20, 136, 277 i Tuwima 12; 5 kawiarni — od godz. 12 — przy ul. Obr. Stalingradu 16, A. Struga 10, Pl. Niepodległości 4, Piotrkowskiej 105 i Narutowicza 31 oraz 16 restauracji rozmieszczonych w różnych punktach miasta. „Ruch” ustalił w tym dniu dyżury 13 kiosków — m. in. na obu dworcach kolejowych.

W drugi dzień świąt — 27 marca — sklepy nieczynne, z wyjątkiem owocarni (czyli nie jak w każdą niedzielę) i dyżurujących 4 kwiatarni. Pozostałe placówki handlowo-usługowe czynne jak w każdą niedzielę.

Poczta — 25 marca — urzędy jednozmianowe czynne normalnie, dwuzmianowe — do godz. 19; 26 marca — czynne tylko Poczta Główna (Tuwima 38); 27 marca — Pocz-

ta Główna oraz w godz. od 9 do 11 urzędy przy: ul. Armii Czerwonej 34, Piotrkowskiej 311/313, Zgierskiej 2, Pabianickiej 204, Rzgowskiej 155 i Lanowej 111.

Komunikacja — 25 marca tramwaje i autobusy kursują do godz. 23; 26 i 27 marca — kursują wg rozkładu niedzielnego, z wyjątkiem autobusów „57”, które w pierwszy dzień świąt nie kursują. **PKO** — 25 marca czynna do godz. 14, 26 marca — nieczynna, 27 marca — czynna w godz. 10-13. (o)

Konkurencja dla Teatru Wielkiego?



Kilka miesięcy temu donosiśmy o przeprowadzanej obecnie gruntownej przebudowie gmachu Teatru im. Jaracza. W wyniku modernizacji, korzystnej zmiany ulegnie funkcja hallu, klatek schodowych i foyer. Teatr otrzyma zupełnie nowy wystrój.

Opracowanie projektu nowych teatrów wewnątrz gmachu wyspecjalizowanemu w architekturze wnętrz artysty plastykowi Wiesławowi Głazowskiemu. Głównym akcentem dekoracyjnym jest w hallu na parterze i na pierwszym piętrze duże paneau.

Na piętrze „wygospodarowano” małą widowiskową scenę dla 100 osób. Można będzie w niej urządzać spektakle równoległe do przedstawień na dużej widowni.

(AP) rvs. W. Głazowski

Konferencja reymontowska

Dziś o godz. 11 odbędzie się w Warszawie zwołana przez ministra kultury i sztuki Lucjana Motykę konferencja poświęcona obchodom 100-lecia urodzin Wł. Reymonta.

Z Łodzi na konferencję te wyjeżdżają członkowie komitetu honorowego tych obchodów — przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kaźmierczak, przewodniczący Prez. WRN F. Grochalski, prezes Zarządu Okr. Łódzkiego Związku Literatów Polskich M. Piechal i prof. UŁ dr Z. Skwarezyński. M.

Temida sąsiedzkich konfliktów

Jest wieczór, kilka minut po 19. Gmach jednej z łódzkich instytucji pograżony w ciemnościach — odpoczywa. Tylko na parterze, po lewej stronie od wejścia Jarza się światłem dwa okna. Zebrał się tu na kotejnie posiedzenie członkowie Społecznej Komisji Pojednawczej.

Rozpatrywana jest skarga Janiny S. na małżonków N. Przedmiotem konfliktu — wspólne mieszkanie, Janina S. to kobieta starsza i samotna. Mażonkowie N. dzielą z nią mieszkanie od niedawna. Ona zajmuje jeden pokój, oni dwa. Przedpokój, kuchnia i łazienka wspólne. Zaczęło się od wzajemnych uwag, potem przysła koleją na spory, kłótnie, a nawet awantury i szykany. Janina S. mówi: boję się, są młodszy ode mnie i jest ich dwoje. Mażonkowie N., mimo iż doręczone im wezwanie, nie stawili się przed komisją. W tej sytuacji, w oparciu o zeznania jednej tylko strony, trudno wydać jakiegokolwiek orzeczenie. Członkowie komisji naradzają się, raz jeszcze proszą Janinę S...

Sprawy podobnych do tej jest najwięcej. Spory na tle korzystania ze wspólnych pomieszczeń stanowią 34 proc. rozpatrzonych przez komisję spraw. Początkowo w roku 1962, kiedy utworzono komisję, przeważały problemy zakłócania spokoju i porządku publicznego: obelgi, zniesławienia. I dziś zajmują one dosyć poczesne miejsce — 12 proc. Z innych spraw rozstrzygniętych przez SKP dominują awantury rodzinne — 21 proc., sprawy sanitarne — 15 proc. oraz spory sąsiedzkie, sprawy o czynsz i światło, niewłaściwe zachowanie dzieci itd. Dane te pochodzą z ub. roku — pierwszego ustawowego roku działania komisji. 6 lipca 1965 r. weszła w życie ustawa sejmowa o sądach społecznych, a jednym z jej punktów był wzorcowy regulamin dla SKP. W końcu tegoż roku przeprowadzono wybory do społecznych komisji pojednawczych w całym kraju i działalność ich ruszyła pełną parą...

Zaufanie już jest. 230 komisji istniejących w naszym mieście rozpatrzyło w minionym roku 1342 sprawy, z których 1137 zakończyło się pojednaniem. Liczyły te są dowodem, że określone w na zwie działanie komisji ukierunkowane jest prawidłowo. że kryje się za nim spory dorobek wychowawczy zmierzający do ustalenia poprawnych stosunków sąsiedzkich i właściwych zasad współżycia społecznego.

Trudności? Jest ich jeszcze sporo. Do obiektywnych, zaliczyć należy te czysto administracyjne. Przede wszystkim brak samodzielnych lo-

kali przeznaczonych na posiedzenia komisji. W trzech tylko dzielnicach — na Widzewie, Polesiu i w Górnej — brakuje ich osiemnastu. Zdarza się więc, że posiedzenia jednej komisji odbywają się kolejno w różnych miejscach, a czasem i w prywatnych mieszkaniach, co nie podnosi aurytytu komisji.

Poważniejszy problem stanowi kształtowanie właściwych form współdziałania SKP z zainteresowanymi organizacjami i instytucjami. z prezydiami rad narodowych, sądami, prokuraturą, MO i kolegami kar no-administracyjnymi. Koordynacja działań rysuje się tu dopiero i czas pokaże czy będzie ona przebiegać prawidłowo. Pożądane byłoby np., aby w każdej komisji zasiadał jeden prawnik, który służyłby dziele fachowej informacją i radą. Do pomocy komisjom powołane zostały też zarządzeniem Generalnej Prokuratury — urzędy prokuratorskie, lecz o wynikach mówić tu jeszcze za wcześnie.

W działalności samych komisji dostrzega się również

pewne uchybienia. Choćby niesystematyczne prowadzenie rejestrów spraw, jak i niedokładna kontrola trwałości pojednań i egzekwowania kar. Z ustawy o sądach społecznych wynika też, że komisje upoważnione są do wszczynania postępowania z własnej inicjatywy, lecz takich wypadków było dotąd niewiele.

Mimo trudności i uchybień, o których wspominaliśmy — bowiem są one typowe dla okresu kształtowania się każdego nowego organizmu — działalność komisji jest we wszechmiar potrzebna i pożyteczna. Świadczy o tym rosąca ilość rozpatrzonych spraw, a zwłaszcza tych zakończonych pojednaniem. Wy mowne są tu słowa wdzięczności ludzi, którzy znaleźli w komisji oparcie, pomoc i radę. Dobrze się stało, że sprawa właściwego społecznego współżycia nabrała niebagatelnej rangi.

L. WANDER

Wczoraj w Łodzi

NOGI NA WYSTAWIE

KIERMASZ OBRAZÓW...



Niemalą sensację wzbudziły wczoraj nogi modelek na wystawie Domu Obuwia (Piotrkowska 38). Prezentowano tu w ten sposób — po raz pierwszy w Łodzi — wiosenne i letnie obuwie. Impreza ta trwała ponad godzinę. Do nóg zastrzeżone nie mamy. O obuwium natomiast już pisaliśmy: odbiega ono daleko od tego, jakie fabryki przedstawiają na targach w Poznaniu. (wit)

...zorganizowano ponownie w Księgarni Domu Książki przy ul. Piotrkowskiej 147. Na brak klientów nie parzeka się tu. Kilka minut po 15 zastąpił wśród innych Marię Kalinowską, która kupiła właśnie dwie reprodukcje: portret Modiglianiego i małe dziełko szkoły holenderskiej. P. Maria pochwaliła wybór momentu na kiermasz — okres przedświąteczny. Uważa, że w tym czasie wiele osób, podobnie jak ona, z okazji generalnych świątecznych porządków, odnawia i zdobi swoje mieszkania.

PRZED ŚWIĘTAMI...

...obserwujemy także szczyt kooperacji handlu uspołecznionego z prywatnym. Na ul. Piotrkowskiej aż rodo się wczoraj od ulicznych sprzedawców wioszczyzny, szczyptor ku, kopru, bukietów kwiatów, zielonych gałązek itd. Spotkaliśmy nawet dwie osoby z koszykami: mikroskopijnych oscypek, które przywędrowały do naszego miasta, aż z okolic Nowego Targu. Szczególnie zgrupowanie utworzyło się przed „Delikatessami”. Sympatyczny to obrazek folkloru wielkiego miasta.

(Lw.)

Realizacja planu i budżetu w szkolnictwie 70 tys. dzieci i młodzieży wyjedzie na kolonie

Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Oświaty i Nauki przyjęła do wiadomości wykonanie planu i budżetu za rok 1966. Zdaniem komisji, kuratorium realizowało ubiegłoroczne zadania w stopniu zadowalającym. Również przyjęto informację o realizacji planów inwestycyjnych, podkreślając prawidłowość polityki kuratorium w tej dziedzinie.

Radni zapoznali się następnie z załatwianiem skarg oby wateł zgłoszonych do kuratorium. W roku ubiegłym wpłynęło 27 skarg (28 anonimów). Prawie połowa dotyczyła nie-

właściwych metod nauczania i wychowania. Za słuszne uznano 14 skarg i załatwiono je pozytywnie. W stosunku do kilku winnych wyciągnięto konsekwencje służbowe.

Realizacja postulatów wyborców, zgłoszonych do kuratorium była następnym tematem obrad. Spośród 46 postulatów większość zawierała prośby o budowę nowych szkół, przedszkoli czy tynkowanie budynków szkolnych. Dotychczas zre alizowano 9 postulatów, m. in. wybudowano przedszkole i szkołę na Dąbrowie, otynkowa no szkołę 123, uruchomiono Technikum Ekonomiczne dla pracujących w śródmieściu.

Komisja dokonała także oceny przygotowań do kolonii letnich. Z kolonii i obozów skorzysta w tym roku prawie 70 tys. dzieci i młodzieży. (Kas.)

DUR BRZUSZNY JEST GROZ- NĄ CHOROBA ZAKAZNA

Działo się to przed laty w krymickim pensjonacie. Sasiadowaniem przy stole z fertyczną brunetką w wieku przed-balkowskim. Nasza znajomość ograniczała się w gruncie rzeczy do uprzejmych pytań i odpowiedzi. Pod stołem natomiast mniej przestrzegliśmy przyjętych w „dobrym towarzystwie” konwenansów.

Pewnego wieczora, po kolacji, sąsiadka ocierając się zgrabną nóżką o moje prawe kolano, zagadnęła: — Jest pan z zawodu aktorem?

— Słusznie.
— I reżyserem?
— Od czasu do czasu.
— Proszę pana, czy ja nadaję się na scenę?

— Nie.
— Dlaczego?
— Bo pani się bardzo kiepsko szminkuje...

Nazajutrz, przy śniadaniu, wymieniliśmy kilka zdawkowych uwag na temat pogody, ale nasze kolana nie spotkały się już pod stołem...

Ta niewielka porażka miłosna przyszła mi na myśl, gdy czekając w kolejce na manicurzystkę przyglądałem się mężczyznom zabiegom, jakim poddają się przed świętami starsze i młodsze niewiasty.

Na fotelu siedziła dziewczyna o gestych brwiach i przesłizanych chabrowych oczach, podcieniowanych sińnotrupią farbą i wydłużonych niezdarnymi kreskami, jakich powstydziłoby się najdyskretniejsze światło rampowe w teatrze z prawdziwego zdarzenia. A stojąca przed słiznotką fryzjerka wyskubywała jej „tuk brwiowy”, nakładając nań czarną maź...

Jeśli zaś chodzi o farbowanie włosów, to doświadczyłem jego fatalnych skutków na własnej osobie...

Moja przyjaciółka, która na imię Ziuta, siedząc kiedyś przy stoliku kawiarnym

nianym rzuciła jakby od niechcenia:

— Wiesz, byłam wczoraj u Lali...

— No i co?

— No i nic... powiedziała mi, że brunetki starzeją się przed czasem. Za dwadzieścia lat będę wyglądała jak czarownica z „Pionki”.

— Za dwadzieścia lat — wtrąciłem — dawno przekroczyłeś wiek balkowski...

— Jesteś niedelikatny!

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

Poza tym, czytałem kiedyś taką książkę „Panowie wolą blondynki”... Dziubek, wiesz co?

— Co? — powtórzyłem jak echo chmurząc czoło.

— Daj mi dwieście złotych, a ułenię sobie włoski. Będą idealnie pasowały do moich niebieskich oczu...

— Miałeś dwa tygodnie. Znowu siedzimy w kawiarni.

— Wiesz, spotkałam wczoraj Fredę...

— No i co?

— No i nic. Powiedziała, że zrobili ze mnie stłoniąną blondynkę, że kolor moich włosów jest po prostu mdły...

— Teraz lansuje się taką nową barwą tytanowo-złotą. Był kiedyś taki malarz, nieprawda?

— Był, a jakże...

— Dziubek, wiesz co?

— Wiem — westchnąłem ciężko, wydobywając z portfelu dwa czerwone banknoty...

Pośrodku lata Ziuta jak wicher werwała się do mego gabinetu.

— Nie wytrzymam nerwowo! — zakała opuszczając się na fotel.

— Co się stało?

— Wyobraź sobie, dozorczynie od pewnego czasu nazywa mnie rudzielcem, a wczoraj w parku... Wczoraj w parku jakiś chuligan krzyknął do siedzącego obok mnie kumpła: „Te, Józek, odsuń się od tego pożaru, bo trzeba będzie wżuć całą „fajerwerę”... Na szczęście...”

— Co na szczęście? — spytałem błędnie.

— ...zyskuje sobie teraz prawo obywatelstwa taki nowy kolor — platynowo-niebieski... Powiadam ci, prześlizchny!

— Kosztuje? — zagadnąłem rzeczowo.

— Wyobraź sobie! — stwierdziła z radością. — Ceny farbowania włosów pozostają nie zmienione!

Upłynął tydzień. W studiucaucie telefonicznej urzekający głos mojej przyjaciółki:

— To już przekracza wszelkie granice!!!

— Co? Znowu w parku?

— Nie, tym razem w tramwaju. Jakaś smarkuła chciała mi koniecznie odstąpić miejsce, wołając głośno: „Proszę babcie spocząć!” Wzięła mnie omyłkowo za siva staruszkę!

— No i co?

— No i nic. Postanowiłam...

W ten sposób moja przyjaciółka Ziuta wróciła do pierwotnego koloru włosów. Jest znowu urodziwą brunetką za jedyne osiemset złotych.

Nie ukrywa zresztą swego zadowolenia:

— Dziubek, wiesz co? W lecie dasz mi pieniążki, wyjadę do Międzyzdrojów i opalę sobie ciało na czekoladowo... Z moimi nowymi włosami będę wyglądała jak stuprocentowa Mulatka!...

9 Łódzka Wiosna Poetów

Łódzką Oddział Stowarzyszenia „Pax” oraz Instytut Wydawniczy „Pax” ogłaszają po raz 9 konkurs otwarty na utwór poetycki o dowolnej tematyce i formie. Mogą w nim uczestniczyć poeci, którzy nie wydali jeszcze tomiku wierszy. Prace nie przekraczające 10 stron maszynopisu należy nadsyłać w trzech egzemplarzach, w zalakowanej kopercie opatrzonej godłem autora, do 1 maja br. na adres: Oddział Stowarzyszenia „Pax” w Łodzi (Piotrkowska 49). (o)

MILĄ NIESPODZIANKĘ...

...sprawiła nam tuż przed świętami łódzka „Olimpia”. Wczoraj, sklep „Elasteana” otrzymał ekstra przydział 300 sztuk bluzek i męskich koszul „polo” z modylemu. Atrakcyjność ciagle jeszcze poszukiwanego towaru podnosiły piękne kolory: beż, granat, różowy, błękit oraz modne wykończenie bluzek — tzw. golfy. Nie więc dziwnego, że o godz. 14,25 tłum kobiet oblegał ladę z modylemem. Przydałoby się takich nie spodzianek więcej. I ekspedientki nie miałyby urwania głowy i nie byłoby wzdawianych klientów.

W ZAKŁADACH KOSMETYCZNYCH...

...ruch w pełni. Nasze panie od rana zamawiają kolejki, aby mieć gwarancję, że choć przez okres świąt będą zadbane i wytworne. Nawet w świeżących zazwyczaj pustkami zakładach na przedmieściach wyjątkowo tłoczno. Wczoraj o godz. 16 odwiedziłyśmy jeden z nich u zbiegu ulic Armii Czerwonej i Konstytucyjnej. Zastaliśmy dziedwiec pań czekających na henę i odświeżające maseczki.



— Poszedłem z kolegami wypić za zdrowie naszych żon. Na ciebie wypadło pół litra i dwie setki!

GOSPODARSTWO rolne

an i ha w Łodzi lub okolicy kupię. Oferty „33379” Prasa, Piotrkowska 96
SAD — 1 morgi k. Łodzi sprzedam. Pawlak, wieś Anielin 12, gmina Niesuików 35335
DOMEK murowany 2-ro dzinny (5 izb zaraz wolny) sprzedam. Łódź, Antoniewska 6-b m. 1 (Widzew) 35337
RAMĘ motocykla „12-49” kupię. Tel. 288-35
KOŁO (wolne) do „Wartburga” 312 lub 1000 pilnie kupię. Ul. Letnia 15 m. 11 35397
WŁOSY kupuję. 22 Lipca 10, fryzjer 35007
SZAFĘ 2-drzwiową kupię. Oferty „35015” Prasa Piotrkowska 96
KREDENS, 6 krzesel, stół — orzech, tapczan sprzedam. Łódź, Piotrkowska 177 m. 36 i p. (przejeżdż do bloku) 35384

OGŁOSZENIA DROBNE

PUDEŁKI sprzedam, Wa pienna 26 35380 g
MIESZKANIE wydzielone spod kwatunku ku pię. Oferty „35385” Prasa, Piotrkowska 96
STRAGAN owocowo-warzywny odstąpię z powodu choroby. Uprawnienia posiadam. Jan Rezakiewicz, Okoła 133-a
PRAWNIK poszukuje na rok niekrepującego pokroju sublokatorskiego z osobnym wejściem. Oferty „35333” Prasa, Piotrkowska 96
2 POKOJE kuchnia, 38 m² w blokach przy ul. Felińskiego zamienię na większe również w blokach. Oferty „35338” Prasa, Piotrkowska 96
2 POKOJE, kuchnia z wygodami (bez c. o.) zamienię na 3 pokoje, ku chwini z wygodami. Zakątna 37 m. 11 godz. 17-20 35364 g
POMOC domowa do 1 osoby potrzebna zaraz. Mielkiewicza 27 m. 8
UCZENIA do zakładu karniczego potrzebny — Więckowskiego 1 35384 g

UCZENNICA lat 17 do zakładu fryzjerskiego potrzebna. Łódź, Włoczańska 262 35362 g
FRYZJER damski „Jurjek” z Piotrkowskiej 59 pracuje Piotrkowska 110
FRYZJERKI — Ewa Habił i Zdzisława Janik za prasującą szanowne Klientki do salonu damskiego Piotrkowska 59, telefon 316-88 35081 g
DNIA 19. III. pozostał wio 19 (124) paczka zawierająca materiał. Wysoka 46 m. 27 Stańczyk
FRANCISZEK Kraska, Zielenia i zgubił kartę zdrowia i zezwolenie na wyrob i sprzedaż cukrowej waty 35346 g
DZIEKANAT Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej im. L. Schillera ul. Wawrzyniaka 3, gubiona legit. studencka nr 450/65 Jerzego Grałka Lumumby 11/13

HOKEJ

Hokeiści Włókniarza zgierskiego, jako pierwsza drużyna w ta bell grupy północnej przystępują do rozgrywek o wejście do I ligi.

Cykl spotkań zgierzanin rozpoczyna w niedzielę, 26 bm. w Pałacu Sportowym, a w pierwszym meczu zmierzą się z Zawiszą (Bydgoszcz). Mecz rozpocznie się o godz. 11. (b)

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Straż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Inform. telefoniczna 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Ulic 220-89
Pogot. PZMot. 533-00

TEATRY

- TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny
TEATR JARACZA (Molinuski 4-a) nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) nieczynna
OPERETKA (ul. Północna 47/51) nieczynna
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

MUZEA

- MUZEU HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne 10-17.
M. ZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11-17.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa "Włókiennictwo wczoraj", "Tkanina polska" czynne 10-17.
MUZEUM KATEDRY EWAŁUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) - czynne 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 36) czynne od 11-19.

WYSTAWY

- PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa pokonkursowa "Łódź - moje miasto" - prace wyróżnione w konkursie plastycznym i fotograficznym ogłoszone przez TPL.
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa plenerna - II plener w ziemi łódzkiej - czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska

Hokejowe mistrzostwa świata

Wielka sensacja w Wiedniu CSRS - Finlandia 1:3

Na lodowiskach w Wiedniu doszło wczoraj do kilku niespodzianek. Największego kalibru sensacją sportową, na miarę światową, była porażka CSRS z Finlandią. Gracze Pragi przegrali 1:3 i wydaje się

nam, że stracili szanse odegrania poważniejszej roli w walce o pierwsze, względnie drugie miejsce. Szwecja wysokocytrowo pokonała NRF 8:2. Hokeiści ZSRR wygrali, co

CO? gdzie? KIEDY?

- EDK (Traugutta nr 18) "Japonia i miecz" (ja poński) od lat 12 godz. 14.45, 16, 18, (20 seans zamknięty)
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) "101 Dalmatyńczyków" od lat 7 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, "Niewierność" od lat 18 (wł.) g. 20
P. LESIE (Fornalskiej 37) "W kręgu podejrzeń" (radz.) od lat 12 g. 15.30 17. "Złotych królów Madagaskaru" (pol.) od lat 16 godz. 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) "Strzelby Apaczów" (USA) od lat 11 godz. 15.30, 17.30, 19.30
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) "Trzy klucze" (jug.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) "Wojna trojańska" (panorama) od lat 14 (wł.-franc.) godz. 15.45, "Barwy walki" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 18, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) "Operacja Y" od lat 1 (radz.) g. 15.45, 18, "Kto jest bez winy" od lat 16 (czeschi.) godz. 20.15
REKORD (Rzgowska 3) "O carski tron" od lat 14 (bułg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) "Nie przysyłaj mi kwiatów" od lat 14 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Platowcowa 6) "Kim pan jest, dr Sorge?" (panorama) od lat 16 (fr.) g. 17, 19.30
STYLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) "Gładka skóra" od lat 16 (franc.) godz. 15, 17.30, 20
STOKI (Zbozce 1) "Jeszcze wczoraj" od lat 14 (czeschi.) godz. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) "Zabawna buzia" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30
ŚWIŁ (Bałucki Rynek 5) "Winnetou" II seria (panorama) od lat 11 (jugosl.-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DYZURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 36/4, Plac Wolności 2, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.

DYZURY SZPITALI

I. Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej - ul. Jurie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Górnicy i dziedziny Śródmieście z Rejonowej Południowej "K" przy ul. Piotrkowskiej 268. Szpital im. Madurowicza - ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Polesie oraz z dziedziny Śródmieście z Rejonowej Południowej "K" przy ul. Piotrkowskiej 107. Szpital im. dr H. Wolf - ul. Łąkowa 34-36 - przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Bałuty i Władz. Szpital im. dr H. Jordana - Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Śródmieście z Rejonowej Południowej "K" przy ul. Kopeńskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia Południe - Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ - Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.

Laryngologia: Szp. im. Piłgowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopernickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szeregowa: Szpital im. Berffa, ul. Kopczyńskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

Nocna pomoc pielęgniarstwa, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuski 45, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

prawda z NRF 16:1, ale stracili jedną bramkę. W każdym badaniu zwycięstwo 16:1 z silnym zespołem NRF ma swoją wymowę i ZSRR nadal pozostaje jednym z głównych faworytów tegorocznych mistrzostw świata.

W grupie B Polska pokonała aż 7:1 zespół Szwajcarii. Wynik ten powinien zdopinguować naszych reprezentantów przed sobotnim spotkaniem z drużyną Rumunii. Wynik tego meczu zadecyduje ostatecznie o kolejności drużyn w tej grupie. Warto nadmienić, że Rumunia nie przegrała dotychczas żadnego meczu, wówczas gdy my, straciliśmy jeden punkt remisując z Jugosławią 3:3.

W grupie tej Jugosławia pokonała Węgrów 4:2, a Rumunia wygrała z Włochami 5:2. W grupie C Dania pokonała Francję 5:2.

LKS przegrał z Naprzodem 3:6

Hokeiści LKS przegrali kolejny swój mecz z Naprzodem Janów 3:6 (0:1, 2:2, 1:3) i tym samym odpadli z dalszych rozgrywek o puchar PKOl.

Szkoda, że o tym spotkaniu mało kto wiedział z zawodników. W ostatniej chwili ściana drzwi do domu dopiero na drugą tercję spotkania.

Pięć biegów przełajowych o puchar „Dziennika Łódzkiego“

Z każdym dniem wzrasta co raz bardziej zainteresowanie biegami przełajowymi o puchar „Dziennika Łódzkiego“. Przypominamy, że biegi odbędą się 2 kwietnia o godz. 12 (zbiórka zgłoszonych lekkoatletów o godzinie 10) w domku klubowym MKT w Parku Poniatowskiego.

Program tej ogólnopolskiej imprezy przewiduje następujące biegi: seniorzy - 3.000 m, juniorzy - 1.500 m, młodzieży - 1.000 m, seniorki i juniorki - 800 m oraz młodzieżki - 500 m. Ogółem mieć będziemy 5 biegów.

Puchar „Dziennika“ (na własność) otrzyma ten klub, który uzyska w wszystkich biegach największą ilość punktów. Punktowanych będzie 10 pierwszych miejsc.

Zgłoszenia do biegów przyjmuje redakcja „Dziennika Łódzkiego“, ul. Piotrkowska 96, III piętro (telefon 208-95 od godz. 9 do 12).

W następną niedzielę (9.4.) rozegrane zostaną w Tomaszowie

W Kaliszu i w Pabianicach grają ligowcy

Łódzcy ligowcy spędzą pierwszy dzień świąt poza domem. LKS wybiera się do Kalisza na mecz z tamtejszą Calisą, a Włókniarz pabianicki wykorzystując ostatni już termin przed przystąpieniem do rozgrywek mistrzowskich, podejmie będzie u siebie piłkarzy II-ligowego Startu.

Mecz w Pabianicach rozpocznie się o godz. 11.30 (b)

Turniej „Metalowca“

Z okazji Dnia Metalowca, ZKS Metalowiec organizuje turniej tenisa stołowego. Weźmie w nim udział najlepsza ósemka tenisistów stołowych okręgu łódzkiego. Ponieważ Łódź posiada pierwsze miejsce w kraju w tej dyscyplinie sportu, zobaczymy m. in. wśród kobiet czołowe polskie zawodniczki: Alcję i Grażynę Lasotówny, Bieniaszkównę, Guzikównę, zaś wśród mężczyzn: Garczyńskiego, Czerwińskiego, Derdona, J. Domięca.

Łódzcy pingpongści walczyć będą o puchary przechodnie ufundowane przez przewodniczącą i sekretarza ZO Zw. Zaw. Metalowców w Łodzi. Turniej rozegrany zostanie w sali ZKS Metalowców, ul. Przybyszewskiego 99-a. Początek turnieju 25 bm. godz. 17, a 26 bm. godz. 10.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 24 MARCA PROGRAM I

- 8.00 Dziennik. 8.15 Koncert ork. Mantowanego. 8.49 „Dr Zabinski przed mikrofonem“. 9.00 Muzyka klasyczna. 9.40 „Pisanki“ aud. 10.00 Kalendarz kulturalny. 10.30 3x10 min. ork. smyczkowych. 11.00 Muzyka hiszpańska. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.06 Wład. 12.10 Muzyka lud. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Wiecej. 12.45. 13.00 Melodie liryczne. 13.20 Koncert popołudniowy. 14.00 Publicystyka międzynarodowa. 14.15 (E) Gra orkiestra ERPR. 14.40 Wład. 15.05 Graja orkiestra. 15.30 5-głosowe Madrygaly. 16.05 „Kontrowersja i kontrasty“. 16.30 Radiostopem po kraju i świecie. 16.50 Radiostop z melodia. 17.00 Moje wyobrażenia o nowoczesności. 17.30 Poradnik Językowy nr 631. 17.55 Wład. 18.00 Koncert Studia Rytm pt. „Rytmy młodych“. 18.45 Kurs jęz. ros. 19.10 Ze wsł i o wsł. 19.25 Pięć minut o wycho waniu. 19.30 Koncert żywcem. 20.00 Wład. 20.31 „Ty, wczoraj i muzyka“ gra ork. M. Goulda. 20.47 „Złudzenia“ - aud. 21.03 Melodie rozrywkowe. 21.40 M. Rimski-Korsakow: „Mozart i Salien“ - opera. 22.25 Fragmenty „Historia o Nikiforze“. 22.35 Melodie rozrywkowe. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wład.

PROGRAM II

- 8.30 Wład. 8.35 Pod rozważę opini publiczną. 8.55 Nastrojowe mełody. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wład. 10.05 Polskie melodie. 10.20 Koncert ork. PR. 10.30 „Ulica Gołębia“ odc. 11.10 „Nasz reporter donosi...“. 11.25 Transkrypcja orkiestrowe arli operowych. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Chwila - muzyka. 12.30 Kultura pełnie poszukiwana. 13.04 (E) Komunikaty. 13.05 (E) „Filmowa paleta“ aud. 13.35 (E) Chwila muzyki. 13.45 (E) „Łódzkie Silva-Rerum“ - mag. historyczny. 14.00 Muzyka polska. 14.20 „List ze Śląska“. 14.45 „Błękitna sztafeta“, aud. 15.00 Recital harfowy. 15.20 Melodie rozrywkowe. 15.30 „Proszę słońca“ - odc. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wład. 16.05 „Przedstawienie czy jednostki...“ - tel. 16.17 Artystę zagranicznym w Studio Warszawskim. 16.35 „Czas to pie niąd“ - aud. 16.45 „Z mazowieckich równin“. 17.01 (E) Aktualność łódzkie. 17.15 (E) Na tury stycznych szlakach. 17.20 (E) Melodia, rytm i piosenka - aud. 17.50 (E) „Rozważmy to dobrze“ - aud. 18.05 (E) Koncert melodii rozrywkowych. 18.45 Klub

Entuzjastów Nowoczesności. 19.00 Wład. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Od tworenia konc. symfonicznego. 20.17 Dyskusja literacka. 20.37 D. c. koncertu. 21.32 Z kraju i ze świata. 21.50 Wład. sportowe. 22.05 „Otwieranie snów“ - słuch. 22.45 Kolysanki. 23.30 Melodie na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

- 15.55 Dla dzieci Kino Płysz: I. Kronika, 2. Film z serii Disney land (Wł.). 16.45 Na półkach księgarskich (Wł.). 16.55 Dziennik (Wł.). 17.00 Dla dzieci: „Misi z okienkami“ (Wł.). 17.15 „Dla młodych widzów: „Zdobycz Piotra w Gdańsku“ (Gdańsk). 17.35 „Radar“ - filmowy magazyn wojskowy (Wł.). 17.45 Wszelchnia TV: „Tytoń - współczesna duma“ (Wł.). 18.15 „Przygotuj Robinsona Cruzoa“ - seryjny film dla młodzieży (Wł.). 18.45 Czwarta zmiłana (Wł.). 19.20 Dobranoc (Wł.). 19.30 Dziennik (Wł.). 20.00 Wiadomości dnia (E.). 20.15 Widowskie baletowe pt. „Orfeusz i Eurydyka“ (Wrocław). 21.15 10 minut recenzji - przed kamerą Zygmunta Liehniak (Wł.). 21.25 „Długowłosi, moda i postawa“ - program red. młodzieżowej (Wł.). 21.50 „Zmagania hokejowych tytanów“ - film dokumentalny z hokejowych mistrzostw świata (Wł.). 22.10 Dziennik (Wł.).



Poszedł za jej wzrokiem i dostrzegł pistolet leżący na podłodze w cieniu biurka, tak że nie rzucał się od razu w oczy. - Nie - odparł - to dla nas szczęśliwa okoliczność. Policja zrekonstruuje jego historię i będzie wiedziała, do kogo należy. Zmarszczyła brwi. - To dziwne, żeby ktoś strzelał, po czym zostawiał rewolwer na podłodze... Nie wiemy, czy to rewolwer. Czy nie uważa pan, że jednak lepiej byłoby coś z nim zrobić? - Co, jeśli można wiedzieć? - Schować go gdzieś. - Niech pani spróbuje, będzie się pani miała z czego tłumaczyć. Nie, lepiej, żeby policja znalazła pistolet. - Ufam ci bezgranicznie, Perry. Ale wolałabym to załatwić inaczej: żeby zostało tylko ciało. - Nie! - uciął i podniósł słuchawkę telefonu. - Z Komendą Policji - powiedział.

wielkim, cierpliwym mężczyzną o powolnych świdrujących oczach i nawyku wielokrotnego obracania wszystkiego w myśl, zanim sformułował wnioski. Siedział w salonie na parterze willi Belterów i przez kłob dymu papierosowego obserwował Perry'ego Masona. - Znaleźliśmy papiery świadczące, że Belter był właścicielem „Pikantnych Wiadomości“ - poinformował. - Wie pan, tego szmatłowego pisma, które szantażuje wszystkich od pięciu czy sześciu lat. - Wiedziałem o tym sierżancie - odparł Mason wolno i ostrożnie. - Od jak dawna? - zapytał Hoffman. - Od niedawna. - Jak pan się tego dowiedział? - To moja tajemnica zawodowa. - W jaki sposób znalazł się pan tutaj przed policją? - Słyszał pan, co zeznała pani Belter. Zadzwoń na mnie. Skłonna była przypuszczać, że jej mąż stracił głowę i strzelił do tego mężczyzny, który był u niego. Powiedziała mi, że nie wie, co właściwie zaszło i boi się iść sama na górę. - Dlaczego się bala? - zapytał Hoffman. - Perry Mason wzruszył ramionami. - Wie pan dobrze, jakiego pokroju człowiekiem trzeba być, żeby wydawać pismo w rodzaju „Pikantnych Wiadomości“. Można chyba śmiało przypuszczać, że nie miał lekkiej ręki. Nie zdziwiłbym się również, gdyby nie był zbyt rycerski w stosunku do dam. Bill Hoffman rozważał to przez chwilę w myśl. - Będziemy znacznie więcej wiedzieli, jak zrekonstruuje historię tego pistoletu - stwierdził.

- Sądzi pan, że wam się uda? - zapytał Mason. - Mam nadzieję. Numer nie jest zatarty. - Tak - potwierdził Mason - Widziałem, jak pańscy ludzie go zapisywali. Colt, caliber 8. prawda? - Zgadza się - odrzekł Hoffman. Chwilę panowała cisza. Hoffman palił w milczeniu. Perry Mason siedział nieruchomo, w pozycji człowieka, który jest albo całkowicie swobodny albo też boi się zrobić najgorszy ruch, żeby się nie zdradzić. Raz i drugi Bill Hoffman zmierzył Masona spojrzeniem. W końcu powiedział: - Jest coś dziwnego w tej całej sprawie. Mason. Nie wiem, jak to panu wytłumaczyć. - To już pańskie zmartwienie - odparł Mason. - Ja zwykle stykam się z morderstwami w długi czas po zakończeniu śledztwa przez policję. To dla mnie coś zupełnie nowego. Hoffman lypnął na niego okiem. - Tak, to raczej niecodzienny wypadek, żeby adwokat był na miejscu zbrodni przed policją, prawda? - Oczywiście - przyznał Mason dyplomatycznie. - Myślę, że mogę się zgodzić na to określenie: „niecodzienny wypadek“. Hoffman palił przez chwilę w milczeniu. - Znaleźliście już tego siostrzeńca? - zapytał Mason. - Jeszcze nie. Sprawdzaliśmy w miejscach, gdzie zwykle przesiaduje. Wiemy, co robił wcześniej wieczorem. Był z jedną taką w nocnym lokalu. Znaleźliśmy ją bez trudu. Mówi, że pożegnał się z nią przed północą. Przypuszcza, że musiało być około wpół do dwunastej.

na podjeździe. Deszcz już ustał, przez chmurę zaczął przesiać księżyc. Poprzez warkot motoru przebiegał miarowy łoskot - stuk... stuk... stuk. Wóz stanął i rozległ się dźwięk trąbki. - Cóż to, u diabła? - Bill Hoffman wstał powoli z miejsca. Perry Mason przekrzywił głowę nasłuchując. - Chyba ktoś jedzie z pękniętą dętką - zauważył. Bill Hoffman ruszył w stronę wyjścia. Perry Mason za nim, Sierżant otworzył drzwi na ganek. Na podjeździe stało pięć wozów policyjnych. Samochód, który zajechał, zatrzymał się po zewnętrznej stronie zaparkowanych w półkole aut. Był to otwarty dwuosobowy wóz sportowy z podniesionymi bocznymi szybami i opuszczonym dachem. Niewyraźna postać za kierownicą siedziała zwrócona przodem w stronę domu, przez boczne szyby widać było białą plamę twarzy. Postać trzymała rękę na tablicy, z której płynął nieprzerwany, ogłuszający jazgot. Sierżant Hoffman wyszedł na oświetlony ganek i dźwięk trąbki natychmiast ucichł. Drzewicki wóz otworzył się i pijacki głos zaszepelił: - Złapałem kiche, Digley... N-nie dam s-sam rady... Nie mogę się schylić... Nie bar-dzo się czuję... Chodź z-reperować... - To pewnie ten siostrzeniec, Carl Griffin - rzucił Perry Mason od niechciana. - Zobaczymy, co będzie miał do powiedzenia. - Jeśli można wyrokować na te odległość - odburknął Bill Hoffman - to niewiele będzie w stanie powiedzieć.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączą z wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-85, społeczno-ekonomiczny 223-05, kulturalny i „Panorama“ 223-05. Redakcja nocna 379-76. Wydający Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“, Rekopisów nie zamawiać nych redakcja nie zwraca. Na I kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędów pocztowe i listonosze przyjmują - do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu“ - tylko redakcja nie zwraca. Na II kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędów pocztowe i listonosze przyjmują - do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu“ - tylko redakcja nie zwraca. Za pośrednictwem „Ruchu“ każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki“, przesyłając należność do 10 marca (39 złotych - prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego“ adres: „Ruch“, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odrocenie blankietu PKO należy wysłać wg kalendarzyka: po 50 gr. za jedną gazetę. Egzemplarze W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik“ na dowolną ilość dni (należność należy wycisnąć w sklepie „Ruch“ Łódź, Piotrkowska 95.